

Po ukazaniu się na naszej stronie artykułu - Uniwersalny żołnierz 3 - poruszającego problem niedoboru pracowników obsługi w działach ruchowych (gdyż podobne przypadki zdarzają się nie tylko w dziale WR- ale i w innych działach ZWE) sytuacja nie uległa najmniejszej poprawie.

Efektem poprzedniego artykułu było tylko „zmycie głów” kierownikom i mistrzom, że nie potrafią radzić sobie z problemem, który został im stworzony. Oni dalej muszą stawiać jednego człowieka na dwóch stanowiskach lub sami ich zastępować.

Automatycy i elektrycy, oraz operatorzy przyjmują często zmianę na dwóch stanowiskach, a kierownicy bloku zastępują operatorów. Obchodowych i operatorów w WR, WB, WS w dalszym ciągu brak.

Artykuł wywołał wiele dyskusji i polemik również na bardzo wysokim szczeblu zarządzania, wydawało się, że sytuacja zacznie się poprawiać, ale nic takiego nie nastąpiło. Wszystko wskazuje na to, że ten stan będzie trwał aż wydarzy się nieszczęście z braku dostatecznej ilości pracowników obsługi. Np: gdy obchodowy pracując na dwóch stanowiskach nie zauważy nieszczelności olejowej i wybuchnie pożar, z braku automatyka lub operatora wypadnie z ruchu blok, czy zdarzy się tragiczny wypadek.

Nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji i już teraz występujemy z żądaniem podjęcia konstruktywnego dialogu, celem wypracowania rozwiązań.